

Polonia Charkowa



Nr 7 (62)
2007 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Na nas czeka praca w Polsce bez zezwolenia!

Polscy przedsiębiorcy mogą zatrudniać pracowników zza wschodniej granicy bez zezwolenia.

Zamieszczone już w Dzienniku Ustaw rozporządzenie w tej sprawie weszło w życie 20 lipca.

Oznacza to, że od tego czasu przedsiębiorcy wszystkich branż będą mogli zatrudniać bez zezwolenia na pracę na 3 miesiące Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. Do tej pory tylko w rolnictwie można było na tej zasadzie zatrudniać pracowników ze wschodu.

Z danych resortu pracy Polski wynika, że zainteresowanie Ukraińców, Białorusinów i Rosjan pracą w polskim rolnictwie było znikome. Od września do połowy maja pracę w rolnictwie na okres 3- miesięczny podjęło 1560 osób. 1535 z nich to Ukraińcy. Resort pracy nie ukrywa więc, że będzie w dalszym ciągu dążył, by pracę bez zezwolenia mogli podejmować w Polsce także obywatele z Dalekiego Wschodu.

Żeby uzyskać trzymiesięczną wizę umożliwiającą legalną pracę w Polsce, Rosjanin, Ukrainiec i Białorusin musi mieć «oświadczenie polskiego pracodawcy o zamiarze powierzenia wykonywania pracy».

Powstanie Poznańskie 1956

Pięćdziesiąt jeden lat temu poznańscy robotnicy wywołali powstanie zbrojne przeciw komunistycznej władzy; kiedy jeszcze trwały walki, premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonami Polskiego Radia w Poznaniu przemówienie: «Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej niech będzie pewien, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podnoszenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokratyzacji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny»; Cyrankiewicz nazwał poznańskie powstanie «zbrodniczą prowokacją imperialistycznej agenty». Dziś, w wolnej Polsce, czcimy bohaterski zryw Poznańców.

Zanim w Poznaniu wybuchło powstanie, były lata ciężkiej pracy i milczącego sprzeciwu. Rok 1953, lipiec, podwyżka norm pracy w Zakładach Józefa Stalina (dawniej: Zakłady Hipolita Cegielskiego). Rok 1954, wrzesień, spadek zarobków w wyniku podwyżki norm, milczący protest załogi na wydziale W-3. Rok 1955, listopad, likwidacja premii progresywnej dla pracowników przekraczających ustalone normy, dalszy spadek zarobków. Rok 1956, milczące protesty, nawiązanie kontaktów W-3 z innymi wydziałami i zakładami, masówki na W-3. Strajk (27 czerwca) w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego.

Z rana 28 czerwca strajk na W-3 Zakładów Józefa Stalina; przystępują do strajku robotnicy z W-2, W-4, W-6, W-8. W czerwcu 1956 roku Poznań liczył 372 tysiące mieszkańców. Zakład Stalina zatrudniał w czerwcu 5648 pracowników, w tym 1181 robotników i 1684 kadry inżyniersko - technicznej. Strajk trwał od 6.00 do 10.00. Następnie robotnicy wyszli na ulicę Dzierżyńskiego i kierowali się do centrum Poznania. Po drodze dołączali do manifestantów robotnicy największych zakładów, m.in. robotnicy ZNTK, MPK.

W numerze m.in.:

- Praca czeka! - o sytuacji na rynku pracy w Polsce
- 175 milionów na walkę z bezrobociem
- Olbrychski nagrodzony w Moskwie
- «Chaos» Xawerego Żuławskiego zdobył główną nagrodę
- Będziemy importować pracowników ze Wschodu
- List otwarty do Polonii i Polaków za granicą
- Adam Mickiewicz – Niepewność
- Tarta owocowa

Na ulicy Armii Czerwonej uformował się potężny pochód, który ruszył pod dawny Zamek Cesarski, gdzie znajdowało się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Pod zamkiem zgromadziło się ponad 100 tysięcy demonstrantów. Delegacja robotników udała się na rozmowy z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, Franciszkiem Frąckowiakiem. Domagano się przyjazdu premiera Józefa Cyrankiewicza i sekretarza KC, Edwarda Ochaba. Grupa demonstrantów wywiesiła nad dachem zamku białą flagę.

Kiedy rozmowy w gmachu MRN nic nie dały, delegacja robotników poszła do gmachu Komitetu Wojewódzkiego partii. Tam prowadziła rozmowy z ówczesnym sekretarzem propagandy KW, Wincentym Kraśką. Delegaci zażądali przyjazdu premiera Cyrankiewicza. Skarżyli się na niskie zarobki, na wysokie normy pracy i na brak żywności. Sekretarz Kraśko odprowadził delegację z niczym. Wkrótce robotnicy ponownie weszli do KW, tym razem nie po to, żeby rozmawiać, ale żeby pozrywać czerwone flagi. W tym czasie inna grupa weszła do gmachu Komendy Wojewódzkiej MO, gdzie nakłaniała milicjantów do wzięcia udziału w demonstracji.

Tymczasem dowódca 10 pułku KBW wysłał 50 żołnierzy do budynku Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z zadaniem obsadzenia gmachu. Po 10.00 rozeszła się wiadomość o aresztowaniu delegacji robotniczej, która dwa dni wcześniej przebywała w Warszawie. Z opanowanego przez demonstrantów radiowozu podano hasło: «Na więzienie!» Na to hasło demonstranci ruszyli w kierunku więzienia przy ul. Młyńskiej i pod gmach UB przy Kochanowskiego. Ten moment można uznać za początek powstania zbrojnego w Poznaniu.

W drodze na ulicę Dąbrowskiego demonstranci zrzucili z dachów budynku ZUS urządzenia zgłaszające m.in. Radio Wolna Europa. Około 10.15 demonstranci dotarli do więzienia i do gmachu UB. Tłum przypuścił szturm na bramy więzienia. Niewielkie grupy robotników weszły po drabinach na dziedzińiec więzienny i otworzyły bramy. O 10.50 więzienie zostało zdobyte. Na wolność wyszło 252 więźniów. Tłum zniszczył akta więzienne, a strażnicy więzienni musieli oddać demonstrantom broń.

Spod budynków sądu i prokuratury tłum ruszył pod Urząd Bezpieczeństwa przy ul. Kochanowskiego. Robotnicy zaatakowali gmach UBP. Z gmachu padły pierwsze strzały, byli pierwsi ranni. Odwieziono ich do Szpitala im. Raszei. Około 11.00 zostały zdobyte gmachy prokuratury i sądu. Wszędzie niszczone były akta - więzienne, prokuratorskie i sądowe. Meble i urządzenia gmachów były wyrzucane na ulicę. O godz. 11.30 demonstranci zdobyli magazyn broni w budynku więzienia. W tym czasie komendant Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych wysłał 30 podchorążych szkoły, 16 czołgów, 2 transportery i 30 samochodów do ochrony obiektów w centrum Poznania. Zarządzono też alarm dla Korpusu Pancernego na poligonie w Biedrusku.

Od rana 28 czerwca trwały w Poznaniu aresztowania. W sumie aresztowano tego dnia kilkadziesiąt osób, głównie robotników. Funkcjonariusze obchodzili się z aresztowanymi wyjątkowo brutalnie - bili, zastraszali, niekiedy mordowali. Tymczasem ogłoszony komunikat Biura Politycznego KC mówił, że sprawcami zamieszek w Poznaniu jest «agentura imperialistyczna i reakcyjne podziemie». Siłom tym «udało się sprowokować zamieszki uliczne». Około godziny 14.00 do Poznania przyjechał sekretarz KC PZPR, Edward Babiuch, wkrótce po nim - premier Józef Cyrankiewicz. Funkcjonariusze partii podjęli decyzję o wprowadzeniu do Poznania wojsk

pancernych i piechoty. Dowództwo nad wojskiem objął wiceminister obrony narodowej, gen. Stanisław Popławski (właściwe nazwisko: Siergiej Gorochow).

Po godzinie 14.00 wjechały do Poznania czołgi 19 dywizji pancernej 2 Korpusu Pancernego. Powstańcy szykowali się do walki. Po godz. 16.00 zabrali broń ze Studiów Wojskowych w Wyższej Szkole Rolniczej oraz w Akademii Medycznej. Został też rozbrojony VIII Komisariat MO na Janikowie, V Komisariat MO, posterunek MO w Swarzędzu i w Puszczykowie. W tej sytuacji władze uznały, że w Poznaniu wybuchło powstanie zbrojne.

Do stłumienia powstania rzucono 10300 żołnierzy, 359



czołgów, 31 dział, 30 transportery opancerzone, 6 armat przeciwlotniczych, 880 samochodów, 68 motocykli. Uzbrojone po zęby wojsko prowadziło walkę z niewielkimi grupami cywilów, uzbrojonych w karabiny, erkaem i butelki z benzyna. Po 18.00 powstańcy zdobyli broń w Obozie Więźniów w Mrownie, na Studium Wojskowym na Politechnice Poznańskiej, na posterunku MO w Mosinie. Doszło do strzelaniny przy posterunku w Czempiniu, gdzie powstańcom nie udało się rozbroić milicjantów.

Około 20.30 wjechała do miasta 10 dywizja pancerna 2 Korpusu Pancernego. Po 22.00 wkroczyła do Poznania 4 dywizja piechoty, należąca do 2 Korpusu Armijnego. Nocą walki nie ustały. Władze dokonywały dalszych aresztowań. Osoby aresztowane przewożono do obozu filtracyjnego w Wędrzynie. Nad ranem 29 czerwca przybyła do Poznania 5 dywizja z 2 Korpusu Armijnego. Walka trwała do godzin popołudniowych 29 czerwca, a sporadyczne strzały słychać było do 30 czerwca. Wieczorem 29 czerwca, o godzinie 19.30, premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przemówienie radiowe, w którym powiedział, że władza ludowa obetnie każdą rękę podniesioną na socjalistyczną Ojczyznę.

W czasie pacyfikacji powstania poznańskiego zginęło 73 cywilów i 8 żołnierzy, w tym funkcjonariusze UB i MO, ponad 575 cywili i żołnierzy zostało rannych. Władza przygotowała 51 procesów przeciwko 135 oskarżonym o próbę obalenia ustroju socjalistycznego. Na jesieni 1956 roku represyjna władza musiała złagodnieć, musiała otworzyć więzienia. W końcu października 1956 roku komuniści wypuścili z więzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Powstanie poznańskie, zwane w czasach PRL «wypadkami czerwcowymi», odegrało wielką rolę. Było pierwszym robotniczym buntem przeciw komunistom i sowietyzacji Polski.

Praca czeka! - o sytuacji na rynku pracy w Polsce

Budowlańcy, kierowcy, specjaliści ITI, sprzedawcy, rzemieślnicy - według ostrożnych szacunków w Polsce brakuje ok. 200 - 250 tys. pracowników.

Dynamiczny rozwój gospodarczy, masowe wyjazdy Polaków za granicę i zawadzający system kształcenia zawodowego - Adam Ambrozik, ekspert rynku pracy Konfederacji Pracodawców Polskich, jednym tchem wymienia powody dla których na polskim rynku pracy brakuje specjalistów. Według wstępnych i bardzo ostrożnych szacunków KPP w samych tylko firmach budowlanych brakuje ok. 50 tys. wykwalifikowanych fachowców. Tyle samo pracowników brakuje też w Warszawie i okolicach. O 10 tys. więcej niż w stolicy rąk do pracy za mało jest także na Śląsku, o 15 tys. w Poznaniu i ok. 20 tys. w Krakowie.

Największe braki kadrowe mają pracodawcy zatrudniający np. murarzy, posadzkarzy, tynkarzy i betoniarzy. Niedobory występują też wśród wszelkiej maści rzemieślników - fryzjerów, szewców, krawców, elektryków, piekarzy, cukierników i hydraulików. - Oprócz doświadczonych budowlańców i operatorów ciężkiego sprzętu w Lublinie brakuje także m. in. kasjerów, sprzedawców, fryzjerów i kucharzy - wylicza Artur Seroka, rzecznik Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie. - Od początku roku obserwujemy wyraźną zmianę preferencji zgłaszających się do nas pracodawców - mówi Beata Wasilczuk, specjalistka ds. rekrutacji w gdańskim oddziale Adecco Poland. - Wcześniej na największą ilość ofert mogli liczyć pracownicy biurowi. Teraz są to głównie pracownicy fizyczni i produkcyjni, np. przy przetwórstwie ryb, tworzywo sztucznych, czy monterzy.

Według danych przekazywanych przez pracodawców na brak ofert pracy nie powinni narzekać także: informatycy, programiści, inżynierowie produkcji, fachowcy związani z ochroną środowiska naturalnego, turystyką, organizacją wypoczynku, a także doradcy podatkowi, specjaliści rynku nieruchomości i operacji finansowych.

Zatrudnienie w Polsce z roku na rok wzrasta. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2006 roku wśród sektorów, w których wcześniej nie notowano wzrostu zatrudnienia, a teraz rozwijają się dynamicznie znalazły się: obsługa nieruchomości i firm (wzrost o 3,9 proc.), budownictwo (wzrost o 3,8 proc.), a także transport, gospodarka magazynowa i łączność (2,1 proc.). W porównaniu do poprzednich lat wzrost zatrudnienia utrzymał się także w: handlu i naprawach (o 5 proc.), pośrednictwie finansowym (o 3,3 proc.), przetwórstwie przemysłowym (o 3 proc.), a także w segmencie hoteli i restauracji (o 2,6 proc.). Spadek zatrudnienia ponownie zanotowano w: górnictwie (o 2,1 proc.), w usługach związanych z wytwarzaniem i zaopatrywaniem w energię elektryczną, gaz i wodę (o 1,8 proc.). Mimo wcześniejszego ponad 2,5-proc. wzrostu zatrudnienia, w ubiegłym roku nieznacznie zmalała także liczba etatów w edukacji (o 0, 2 proc.).

Na kłopoty podwyżki

Kłopot z utrzymaniem pracowników ma bardzo wiele polskich firm. Obok stwarzania możliwości dokończenia jedną z metod jaką stosują pracodawcy, by zatrzymać u siebie fachowców są podwyżki. - Zmiany na rynku pracy idą w kierunku kształtowania się rynku pracownika, a nie, jak do tej pory, pracodawcy. Brak rąk do pracy powoduje przede wszystkim dynamiczny wzrost wynagrodzeń. Teraz to pracownicy dyktują warunki. Z dużych miejskich aglomeracji te tendencje powoli rozchodzą się także na regiony - mówi Adam Ambrozik, ekspert rynku pracy KPP.

Mamy bardzo duże problemy ze znalezieniem fachowców

takich jak np. murarze, czy zbrojarze, a także pracowników do robót wykończeniowych. Z brakiem rąk do pracy boryka się większość firm wykonawczych. Ratują się podwyższaniem pensji, bo inaczej nikt nie przyjdzie do pracy - potwierdza Witold Woliński, dyrektor lubelskiego oddziału Grupy Developerskiej Mak Dom. Według szacunków Konfederacji Pracodawców Polskich zarobki w budownictwie w ciągu dwóch ostatnich lat wzrosły nawet o 30-40 proc. Glazurnicy, spawacze, czy operatorzy walców drogowych - to zawody, w których wynagrodzenie jest nawet dwukrotnie wyższe niż rok temu. Według GUS poza budownictwem najwyższy wzrost płac notuje się także w instytucjach ochrony zdrowia i pomocy społecznej, przetwórstwie przemysłowym, obsłudze nieruchomości i firm i pośrednictwie finansowym.

- Ostatnie podwyżki były u nas w kwietniu. Zwykle wiążą się one z podnoszeniem kwalifikacji i nabywaniem doświadczenia przez naszych pracowników. Najbardziej kosztowną grupą są programiści - mówi Maryla Wiercioch, dyrektor ds. handlu i marketingu w firmie informatycznej MikroBIT.

Według danych GUS przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wyniosło w ubiegłym roku 2477,23 zł brutto i było prawie o pięć procent wyższe niż przed rokiem. O 4,7 proc. wzrosło natomiast średnie wynagrodzenie w sektorze publicznym i wyniosło 2821,89 zł brutto. Zdaniem GUS największy wzrost wynagrodzeń odnotowali pracownicy sektora prywatnego - średnie miesięczne wynagrodzenie wzrosło tu o 5,4 proc. i wyniosło 2340,3 zł brutto.

Boom na budowlańki

Adam Ambrozik: - Gdy głębiej wczytamy się w te dane okaże się, że zawodzi system kształcenia zawodowego. To co dzieje się w tej chwili na rynku pracy, to, że brakuje pracowników w tak wielu zawodach jest skutkiem reformy edukacyjnej.

Wszystko wskazuje jednak na to, że niebawem może się to zmienić. Tendencje na rynku pracy powoli dostrzegać zaczęli już m. in. uczniowie gimnazjów. W zawodówce należącej do Zespołu Szkół Budowlanych w Lublinie od czterech lat nie udawało się skompletować klasy na kierunku murarz. Brakowało chętnych i konieczne było łączenie klas. W tym roku, mimo tego, że rekrutacja potrwa jeszcze ponad dwa tygodnie, taka specjalność cieszy się dużym zainteresowaniem. - To ewenement. Myślę, że tym razem klasę uda się skompletować bez problemu - cieszy się Jerzy Solan, zastępca dyrektora w Zespole Szkół Budowlanych. - To pokazuje, że zarówno gimnazjaliści, jak i ich rodzice przekonują się, że murarstwo jest przyszłościowym zawodem. Ten rocznik wejdzie na rynek pracy w okresie najgorętszych przygotowań do Euro 2012, ale już teraz nasi absolwenci nie narzekają na bezrobocie.

W przypadku technikum wchodzącego tego zespołu szkół najwięcej tegorocznych absolwentów gimnazjów interesuje nauka na kierunku technik budownictwa. Podobnie jest w Państwowych Szkołach Budownictwa i Geodezji. Na tej specjalności ruszą tam dwie klasy - To dopiero początek rekrutacji, a już mamy ponad 240 chętnych [na planowane 64 miejsca-red.]. Warto zaznaczyć, że w ubiegłym roku o tej porze na pierwszym miejscu był geodeta. Myślę, że uczniowie widzą, że fachowość jest dzisiaj w cenie. Rozmawiają ze starszymi kolegami wracającymi z zagranicy i słyszą od nich, że pracując w tym zawodzie można nieźle zarobić - zaznacza Grażyna Kubuj-Belz, dyrektor szkoły.

Dominika Karp, www.gazeta.pl

Wałęsa: mam listę ok. 1000 TW, którzy na mnie donosili

Były prezydent Lech Wałęsa jest posiadaczem listy tajnych współpracowników (TW), którzy na niego donosili i funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa; nie wie, czy ją ujawniać.



Wałęsa zapowiedział na antenie TVN24, że opublikuje resztę materiałów z IPN. Prezydent zamieścił w Internecie ponad 500 stron materiałów. Liczy, że po ich lekturze Anna Walentynowicz i małżeństwo Gwiazdów, którzy, w jego ocenie, byli manipulowani przez SB, «przepraszają go i oddadzą odznaczenia państwowe». Wałęsa nie wie natomiast czy ujawni listy agentów, TW i funkcjonariuszy SB, którą także dostał z IPN.

Mam około 500 nazwisk, więcej, będzie tego chyba z tysiąc, tych, którzy na mnie donosili i to jest specjalna lista, lista odkrywania TW - kto jak się nazywał. Potem lista administracji, a więc SB, policja i różne służby. Druga lista, ale oddzielna, sucha lista - ujawnił w TVN24 Wałęsa.

Nieopublikowane jeszcze przez Wałęsę materiały, to - jak powiedział były prezydent - ze 20-30 kartek. To luźne donosy nie trzymające się kupy. Jakieś tematy ekonomiczne, zakładowe, których w ogóle czytać się nawet nie chce. Ale skoro są jakieś wątpliwości, to ja to wam pokażę - powiedział Wałęsa w TVN24.

Jeśli chodzi o te listy, to jestem za tym, żeby nie ujawniać, listy i TW, bo tam są i księża i inni różni - bez sensu to jest. Trzeba by wyjaśniać. To są listy, które otrzymałem - to są nazwiska i pseudonimy agentów - z IPN-u - dodał były prezydent.

Były prezydent odnosząc się do niedzielnych komentarzy Anny Walentynowicz na temat ujawnienia przez niego dokumentów otrzymanych z IPN, powiedział: słyszałem z ust pani Walentynowicz - to jest napisane w gazetach dzisiaj - że ma niejako z IPN-u materiały, które mówią, że ja na nią gdziekolwiek, cokolwiek donosiłem. Proszę wszystkich, błagam wyciągnijcie chociaż jeden tekst od pani Walentynowicz, który mówi, że Lech Wałęsa zachował się niegodnie.

Wałęsa zapowiedział, że gdyby takie materiały nie zostały ujawnione, to nazwie Annę Walentynowicz prowokatorem i kłamcą. Będę nazywał tak jak należy, że ta kobieta jest nieodpowiedzialna, kłamczuch wielki, prowokator, jeśli nie udowodni mi teraz publicznie tego co powiedziała wczoraj i to co jest napisane w gazetach. Żądam potwierdzenia - mówił b. prezydent.

PAP

Święto Chleba i Małopolski Festiwal Smaku

Bez niego nie wyobrażamy sobie posiłku. Razowy, ze świeżym masłem, twarogiem i miodem, klasycznie ze smalcem czy w nowoczesnej formie tosta z żółtym serem. Ile może być rodzajów i odmian chleba, przekonał się w miniony weekend na placu Wolnica, podczas czwartego już Święta Chleba.

Dynia i kiszona kapusta

Pszenny, żytni, z mąki mieszanej, orkiszowej, z dodatkiem słonecznika, orzechów, suszonych śliwek czy - ostatnio szczególnie modny - z pestkami dyni. Krakowski, myślenicki, staropolski, galicyjski. W wielkich bochnach i małych foremkach - jak się okazuje, rodzajów chleba może być mnóstwo. Wśród szczególnie popularnych i masowo degustowanych wyrobów były tradycyjne chleby na zakwasie i chleb orkiszowy z piekarni Antoniego Madeja. Wśród ciekawostek znalazły się chleb turecki, gdzie mąkę pszenną miesza się z owocami: daktylami, rodzynkami i morelami, a także chleb dyniowo-marchewkowy czy z kapustą kiszoną i skwarkami. Najczęściej prezentowano chleby z dodatkiem smalcu ze skwarkami, mięsem i innymi ciekawymi dodatkami. Nie brakło i słodkich wypieków w postaci drożdżówek, rozmaitego rodzaju ciast i ciasteczek (kolejki ustawiły się zwłaszcza po szarlotkę z razowej mąki), a także tradycyjnych bajgli.

Smakowite kielbasy

Świętu chleba towarzyszył Małopolski Festiwal Smaku. Na stoiskach znalazły się wyroby charakterystyczne dla naszego regionu: wędliny (zwłaszcza kielbasy krakowska i

lisiecka), kefir, jogurty, lody, oscypki, chrupki kukurydziane (jako konkurencja dla popularnych, a niezdrowych chipsów), miody i inne produkty pszczele, a nawet sól z Wieliczki. Prawdziwe tłumy ustawiły się np. przy stoisku opactwa Benedyktynów z Tyńca, gdzie oprócz żuru opackiego i ciastek można było nabyć rozmaite sosy, jak. św. Hildegardy czy ksieni. W czasie dwóch dni odwiedzający pl. Wolnica mogli wybrać najlepszy ich zdaniem chleb - plebiscyt przeprowadzono z okazji jubileuszu 750lecia cechu piekarzy oraz produkt regionalny. Wśród 11 rodzajów chlebów degustujący za najlepszy uznali chleb jurajski piekarni Partycja i Paweł z Kwaśniowa Górnego. II miejsce zajął chleb turecki Spółdzielni Produkcji Piekarskiej i ciastkarskiej z Krakowa, a III - chleb starowiejski piekarni Halagarda. Wśród najlepszych produktów regionalnych (do konkursu zgłoszono ich 17) znalazły się: chleb orkiszowy, kielbasa krakowska sucha z Masarni Krakowskiej, lody tradycyjne z firmy Melba w Krzeszowicach, żurek opacki i miód lipowy z Gospodarstwa Pasiecznego Henryka Kosiarki z Libertowa.

Monika Frenkiel, PAP

Polska w UE

UE: Polska nie ma już największego bezrobocia w UE

Polska już nie jest czarną owcą unijnych statystyk dotyczących bezrobocia; w Unii Europejskiej najwyższy odsetek osób bez pracy jest na Słowacji, a nie w Polsce - wynika z opublikowanego raportu Eurostatu.

Według danych unijnego urzędu statystycznego (który stosuje nieco inną metodologię niż polskie władze) w Polsce bezrobocie wyniosło w maju 10,5 proc., na Słowacji zaś - 10,8 proc.

Co więcej, uważna lektura najnowszego raportu pokazuje, że bezrobocie było na Słowacji wyższe niż w Polsce już w listopadzie 2006 roku. Dlaczego zatem dotychczas to Polska była na końcu unijnych statystyk i dopiero teraz Eurostat ogłasza, że jest pod względem bezrobocia nieco lepsza niż Słowacja? Ponieważ Eurostat uwzględnił w swoim raporcie dotyczącym maja 2007 najnowsze dane o rynku pracy w niektórych krajach członkowskich i skorygował podawane poprzednio informacje.

Wiadomo więc, że w listopadzie zeszłego roku bezrobocie wyniosło na Słowacji 12,4 proc., w Polsce zaś -

12,3 proc. W grudniu w obu krajach wyniosło po 12 proc. W styczniu znowu w Polsce było niższe (11,3 proc., a na Słowacji 11,4). W lutym wyniosło odpowiednio 11 i 11,3 proc., w marcu 10,6 i 11,1 proc., a w kwietniu 10,7 i 10,8 proc.

Komisja Europejska cieszy się z poprawy sytuacji w Polsce, bowiem rok wcześniej bezrobocie sięgało 14,2 proc. «Poczyniono kroki w dobrym kierunku, które doprowadziły m.in. do tego, że miejsce na rynku pracy znalazły osoby młode i najstarsze. Ale wciąż jest wiele do zrobienia» - powiedziała odpowiadająca za sprawy pracy rzeczniczka KE Katharina von Schnurbein.

Bezrobocie w UE jako całości, a także w strefie euro, spadło w maju do 7 proc. Najniższe było w Holandii (3,2 proc.), Danii (3,3 proc.) i Irlandii (4,1 proc.).

Według polskich danych, bezrobocie wynosi 13 proc.; zarejestrowanych bezrobotnych jest 1,985 mln.

PAP

175 milionów na walkę z bezrobociem

Szkolenia, staże, prace publiczne, dotacje na własną firmę. Czy bezrobotny 20-latek i 50-latek znajdą wreszcie pracę?

Elżbieta Stachowiak, z wykształcenia ekonomista, codziennie śledzi ogłoszenia w prasie i urzędzie pracy, rozsyła też maile ze swoim CV. Bez skutku. - Kompletna kłapa. Do emerytury jeszcze daleko. A ja nie chcę sprzątać mieszkań! - opowiada.

Osobom, które znalazły się w podobnej sytuacji, pomóc ma resortowy program «Inwestycje w kwalifikacje deficytowe na rynku pracy», który rozpocznie się tego lata. Jego celem jest walka z niedopasowaniem struktury zawodowej do rynku pracy.

Jeśli więc w powiecie jarocińskim brakuje kucharzy, to tamtejszy urząd zaproponuje grupie bezrobotnych między innymi kurs gastronomiczny, dzięki któremu znajdą pracę w miejscowych barach i restauracjach.

W kwietniu w Wielkopolsce zarejestrowanych było 149 772 bezrobotnych. W maju ta liczba spadła o 11,3 tys. - zanotowaliśmy największy spadek procentowy liczby bezrobotnych w kraju.

Nowy program ma nam jeszcze bardziej poprawić tę statystykę. Adresowany jest do osób: • powyżej 50. roku życia, • poniżej 25. roku życia, • bez pracy od ponad dwóch lat, • bez kwalifikacji zawodowych, • niepełnosprawne • i samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko do 7. roku życia.

Powiatowe urzędy pracy wkrótce zaproponują tym osobom: dotację na podjęcie działalności gospodarczej, staże w firmie, szkolenia zawodowe i kursy, a także pokrycie kosztów egzaminów zawodowych.

Krótko mówiąc, chodzi o to, by przeszkolić i zmotywować do działania jak największą liczbę ludzi. Po prostu «wypchnąć» ich na rynek pracy, bo są branże, gdzie brakuje pracowników - mówi Barbara Kwapiszewska, wicedyrektor Wielkopolskiego Urzędu Pracy.

Wkrótce rozpocznie się też kolejny program «Praca dla młodych - Dobry start». W sumie na oba dostaniemy z rezerwy Funduszu Pracy ponad 12 mln zł (jednym z kryteriów podziału pieniędzy między powiaty są efekty w walce z bezrobociem). Ale to niewielka kwota w porównaniu z tym, co wydamy w tym roku na aktywizację bezrobotnych. Wielkopolska dostała już na ten cel 163 mln zł. Również na o szkolenia, dotacje na zakładanie firm, prace interwencyjne, roboty publiczne, staże, prace społeczno-żyteczne.

Czy wydamy je z sensem?

Aż 60 proc. zarejestrowanych osób w urzędach pracy to osoby długotrwale bezrobotne, które trudno przeszkolić i zmotywować do podjęcia pracy. Inne pracują na czarno lub za granicą. Rok temu w programach walki z bezrobociem wzięło udział 47 tys. osób. Niestety, wielu nie udało się wrócić na rynek pracy.

Staramy się wydawać pieniądze ostrożnie, biorąc pod uwagę sytuację na lokalnych rynkach pracy. Czasem się to nie udaje, ale myślę, że większość osób na pewno na tych programach wygra - mówi dyrektor Kwapiszewska.

Sylvia Sałwacka**Źródło: Gazeta Wyborcza Poznań**

Maria Fołtyn pierwszym laureatem Teatralnej Nagrody Muzycznej im. Jana Kiepury

Teatralne Nagrody Muzyczne im. Jana Kiepury zostały ustanowione w kwietniu przez Mazowiecki Teatr Muzyczny (MTM) Operetka. Kandydatów do nagrody typują dyrektorzy i rady artystyczne teatrów muzycznych.

W tym roku nagroda zostanie przyznana Marii Fołtyn



«za wybitne osiągnięcia w promocji kultury polskiej na świecie».

Maria Fołtyn - śpiewaczka i reżyser operowy - zadebiutowała na scenie w 1949 roku w roli tytułowej w operze «Halka» Stanisława Moniuszki w Państwowej Operze Śląskiej. Potem była solistką Państwowej Opery Warszawskiej. Lata 1965-1967 spędziła w zachodniej Europie.

Po powrocie do Polski pracowała jako solistka Teatru Wielkiego w Łodzi.

Do jej najważniejszych ról należą partie moniuszkowskie. W jej repertuarze były także m.in. dzieła Giacomo Pucciniego, Piotra Czajkowskiego, Giuseppe Verdiego, Richarda Wagnera. Występowała z recitalami na estradach polskich i zagranicznych, dokonała wielu nagrań radiowych i płytowych.

Jest laureatką dwóch międzynarodowych konkursów wokalnych: w Vercelli (1956) i Chiararte (1957).

Jako reżyser operowy zadebiutowała spektaklem «Halka» Moniuszki w Hawanie na Kubie w 1971 roku.

Życiową pasją Marii Fołtyn stało się popularyzowanie muzyki Stanisława Moniuszki - zarówno w Polsce, jak i za granicą. W 1988 roku założyła w Warszawie Towarzystwo Miłośników Muzyki Moniuszki i została jego prezesem. Dziesięciokrotnie przeprowadziła Krajowy Konkurs Śpiewaków Amatorów, na którego program składały się pieśni Moniuszki. Ważnym rozdziałem w jej działalności stał się Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju - przez 20 lat (1978-98) była jego dyrektorem artystycznym.

Jest dyrektorem i jurorem Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Moniuszki, który od roku 1992 odbywa się co trzy lata w Warszawie.

Od przyszłego roku nagrody im. Jana Kiepury będą przyznawane w kilku kategoriach: najlepszy spektakl, śpiewak, śpiewaczka, debiut, reżyser, dyrygent, tancerz oraz nagroda specjalna za całokształt twórczości artystycznej.

Nagrody będą wręczane podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego «Eurooperetka», który - od przyszłego roku - zagości na scenie Opery Leśnej w Sopocie.

PAP

Druga rocznica rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II

W dniu 28 czerwca przypada druga rocznica rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II. Obecnie, w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych trwa już drugi, tzw. rzymski etap procesu.

Tymczasem, jak dowiaduje się PAP ze źródeł kościelnych, biuro postulatora procesu księdza Sławomira Odera zainteresowane jest otrzymaniem świadectwa od kierowcy Formuły 1 Roberta Kubicy, który uszedł z życiem z niezwykle groźnego wypadku na torze wyścigowym.

Prawdopodobnie o ocaleniu Roberta Kubicy będzie mowa w najbliższym numerze miesięcznika «Totus Tuus», wydawanego przez biuro postulatora procesu. Redakcja liczy na to, że kierowca zechce opowiedzieć o tym wydarzeniu. Kubica jeździ w kasku z napisem - «Jan Paweł II».

Rozpoczęcie w rekordowo krótkim czasie procesu beatyfikacyjnego polskiego papieża możliwe było dzięki zgodzie Benedykta XVI, wyrażonej 13 maja 2005 roku, a więc niecałe półtora miesiąca po śmierci Jana Pawła II.

Pierwszy diecezjalny etap procesu zakończył się 2 kwietnia bieżącego roku. Zebrana w jego trakcie dokumentacja została niemal natychmiast przekazana Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Postulator procesu ksiądz Sławomir Oder wraz z relatorem, francuskim dominikaninem ojcem Danielem Olsem

pracują już nad positio czyli dokumentem, na który składają się: biografia kandydata na ołtarze, ważniejsze materiały odnoszące się do niego, w tym analiza historyczna czasów, w jakich żył, a także opracowanie zeznań świadków, zebranych w pierwszej, diecezjalnej fazie procesu.

Wiadomo, że prace nad positio trwają bardzo długo i że jest to niezwykle obszerny dokument, liczący zazwyczaj kilka tomów.

Jednocześnie do biura postulatora wciąż napływają świadectwa o zaznanych cudach za wstawiennictwem polskiego papieża.

W związku z toczącą się obecnie dyskusją na temat cudownego, jak się niekiedy podkreśla, ocalenia Roberta Kubicy z wypadku na torze Formuły 1, biuro postulatora procesu przyznało, że gdyby otrzymało od niego świadectwo, zostałoby ono dołączone do dokumentacji. Gdyby taka relacja napłynęła od kierowcy czy też jego bliskich, zostałaby zakwalifikowana do tzw. świadectw spontanicznych. A takim spontanicznym świadectwem - jak się przypomina - była relacja francuskiej zakonnicy Marie-Simon-Pierre, której niewytlumaczalne z medycznego punktu widzenia uzdrowienie z choroby Parkinsona wybrano jako cud przypisywany wstawiennictwu Jana Pawła II.

PAP



Урок 14 Lekcja 14



- Którego dziś mamy?
- Dzisiaj jest dwudziesty grudnia.
- Za cztery dni Wigilia Bożego Narodzenia.
- Jutro rano zaczniemy robić zakupy.
- Co trzeba będzie kupić?
- Owoce, warzywa, mięso, drób, wędlinę, ryby, nabiał, pieczywo, napoje.
- Oprócz tego opłatek, choinkę, ozdoby choinkowe, prezenty.
- Żeby nie zapomnieć co trzeba kupić, zrobimy listę zakupów.
- W takim razie przyniosę długopis oraz kartkę papieru i wszystko zapiszemy.

(Którego dziś mamy? - **Какое сегодня число?**

Wigilia - **канун Рождества, 24 XII, сочельник**, Boże Narodzenie – **Рождество**, jutro rano - **завтра утром**, zacząć – **начать**, trzeba – **надо**, mięso – **мясо**, drób - **птица (т.е. куры, утки итп.)**, **их мясо**, wędlina - **колбасные изделия**, nabiał - **молочные продукты**, pieczywo – **хлеб**, napoje – **напитки**, oprócz tego - **кроме того**, opłatek – **облатка**, choinka – **ёлка**, ozdoby choinkowe - **ёлочные украшения**, żeby – **чтобы**, lista zakupów - **список покупок**, przynieść – **принести**, długopis – **авторучка**, oraz - **и, а также**, kartka papieru - **лист бумаги**)



- Co przygotujemy na Wigilię?
- Jak zawsze dwanaście tradycyjnych dań:

 1. karp smażony - жареный карп
 2. karp w galarecie - заливной карп
 3. śledzie w oleju - сельдь в масле
 4. śledzie w śmietanie - сельдь в сметане
 5. ryba «po grecku» - рыба „по-гречески»
 6. barszcz z grzybami - грибной суп
 7. kapusta z grzybami - капуста с грибами
 8. grzyby smażone - жареные грибы
 9. sałatka jarzynowa - овощной салат
 10. kompot z owoców suszonych - компот из сушёных фруктов
 11. makiełki — рис или макароны с маком, miodem, маслом, izjmom
 12. racuchy - оладьи

Wszystkie dania są postne, smażone na oleju.



- Jesteśmy pierwszy raz w Polsce i po raz pierwszy spędzimy tu

Najważniejsze święta w Polsce Самые важные праздники в Польше

święta Bożego Narodzenia.

- Mam nadzieję, że spodobają się państwu nasze tradycje.
- A jak Polacy w Polsce obchodzą te święta?
- Bardzo uroczystym dniem jest Wigilia. Zgodnie z tradycją wieczorem przy choince wszyscy łąnią się opłatkiem i składają sobie życzenia.
- Przy stole zawsze jest jedno wolne miejsce dla wędrowca, dla osoby samotnej, która może przyjść i poprosić o gościnę.

Na świątecznym stole, według tradycji, powinno być 12 dań postnych.

W naszym domu przy stole wigilijnym śpiewamy kolędy.

W czasie kolacji przychodzi

Święty Mikołaj z prezentami dla każdego.

Po kolacji idziemy do kościoła na Pasterkę.

(pierwszy raz, po raz pierwszy - **первый раз**, spędzić święta - **провести праздники**, spędzić czas - **провести время**, tu, tutaj – **здесь**, mam nadzieję, że - **надеюсь, что**, obchodzić święta - **праздновать праздники**, uroczysty – **торжественный**, zgodnie z tradycją - **согласно традиции**, przy choince - **у ёлки**, łamać się, dzielić się opłatkiem – **делиться облаткой**, składać sobie życzenia - **поздравлять друг друга**, przy stole - **за столом**, zawsze – **всегда**, wolny – **свободный**, wędrowiec - **путник, странник**, osoba samotna - **одинокий человек**, poprosić o gościnę - **попросить дать приют**, świąteczny – **праздничный**, według tradycji - **по традиции**, powinno być - **должно быть**, 12 dań - **12 блюд**, śpiewać – **петь**, kolędy – **колядки**, w czasie - **во время**, kolacja – **ужин**, Pasterka - **рождественская служба ночью 24 XII**)

Po kolacji pójdziemy do kościoła.

Gdy zjemy kolację, pójdziemy do kościoła.

Po śniadaniu pójdziemy na spacer.

Gdy zjemy śniadanie, pójdziemy na spacer.

Po obiedzie będziemy śpiewać kolędy. Gdy zjemy obiad, będziemy śpiewać kolędy.

(**завтрак** – śniadanie **обед** - obiad **ужин** - kolacja **завтракать** - jeść śniadanie **обедать** - jeść obiad **ужинать** - jeść kolację)

| | | | |
|--------------|-------------|-----------|--------------|
| | jeść | | |
| ja | jem | my | jemy |
| ty | jesz | wy | jecie |
| on, ona, ono | je | oni, onej | jedzą |

Ćwiczenie 1

Подчёркнутые слова замените выражениями:
 Podkreślone słowa proszę zastąpić wyrażeniami:
 zjeść śniadanie, zjeść obiad, zjeść kolację.
 1. - Po śniadaniu zadzwonię do ciebie. – Gdy....
 2. - Po kolacji będziemy oglądać telewizję.
 3. - Po obiedzie pozmywała naczynia i poszła na spacer z mężem i dziećmi

Ćwiczenie 2

Скажите и напишите по-польски эти вопросы:
 Proszę powiedzieć i napisać po polsku te pytania:
 1. Ты уже завтракала?
 2. Где ты сегодня обедал?
 3. В котором часу будем ужинать?



- Znam już Boże Narodzenie.
 Wiem, że to są najważniejsze święta w Polsce.
 Nie wiem, jakie są inne ważne święta.
 Nie znam ich jeszcze.

(znam – znać, wiem – wiedzieć – **знать**, najważniejszy - **самый важный**)

Знать**Знать (кого/что)****Зnać (кого/со)**

Знаю её и её мужа.
 Znam ją i jej męża.
 Он хорошо знает польский язык.
 On dobrze zna język polski.
 Еще слабо знаю историю Польши.
 Jeszcze słabo znam historię Polski
 Знаем свои права.
 Znamy swoje prawa.
 Не знаю семьи Зелинских.
 Nie znam państwa Zielińskich.

Знать, (что, как, где, почему, itp.)
Wiedzieć, (że, со, jak, gdzie, dlaczego, itp.)

Знаю, что всё будет хорошо.
 Wiem, że wszystko będzie dobrze.
 Он знает, что это значит.
 On wie, co to znaczy.
 Знаю, где она живёт.
 Wiem, gdzie ona mieszka.
 Знаем, как доехать до вокзала.
 Wiemy, jak dojechać do dworca.

Знаю, почему ничего не говоришь.
 Wiem, dlaczego nic nie mówisz.



Czy wiesz, jak nazywają się piosenki, które śpiewamy na Boże Narodzenie?
 Wiem. Kolędy.
 A znasz jakieś kolędy?
 Znam kilka: „Wśród nocnej ciszy», „Cicha noc, święta noc», „Dzisiaj w Betlejem», „Gdy się Chrystus rodzi», „Jezus malusieńki».

(jakieś - **какие-нибудь**, kilka – **несколько**)



Czy pani wie, jakie są inne ważne święta, oprócz Bożego Narodzenia?
 Wiem. Wielkanoc jest drugim ważnym świętem dla Polaków.
 A czy pani wie, kiedy jest Wielkanoc?
 Nie wiem dokładnie, ale wiem, że wiosną, w marcu, albo w kwietniu.
 Ma pani rację.

(oprócz – **кроме**, Wielkanoc – **Пасха**, dokładnie – **точно**, albo – **или**, ma pani rację - **вы правы**)

Ćwiczenie 3

Употребите нужное слово: wiedzieć или znać.
 Proszę użyć odpowiednie słowo: wiedzieć lub znać
 -tę kobietę?
 - Tak,
 - Skąd ją?
 - Z widzenia. Często widzę na ulicy, w sklepie, na poczcie.
 - A, jak się ona nazywa?
 - Maria Miłopolska.
 - A, gdzie mieszka?
 - Nie, nie.....Dlaczego pytasz?
 - Bardzo podoba mi się ta pani.
 Chcę ją poznać.
 - Czy.....powieści historyczne Henryka Sienkiewicza?
 - Tak,, ale nie wszystkie jeszcze przeczytałem.
 - A czy, że on jest laureatem nagrody Nobla?
 -, ale nie, w którym roku otrzymał tę nagrodę.
 - W 1905 roku.
 - O, to warto.....
 - Czypani bardzo znane powiedzenie Sokratesa?
 - Tak,
 - A czy pani, jak ono brzmi?
 - Tak, „....., że nic nie.....”



- Już wiem, że Boże Narodzenie i Wielkanoc to najważniejsze polskie święta kościelne.

- A jakie są najważniejsze święta państwowe w Polsce?

- Najważniejsze polskie święta państwowe to święto Konstytucji 3 (Trzeciego) Maja oraz Święto Odzyskania Niepodległości.

- Dlaczego Polacy obchodzą święto Konstytucji 3 Maja?

- 3 maja 1791 (tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego pierwszego) roku Sejm polski, nazwany Wielkim, uchwalił w Warszawie konstytucję, która zapewniała równe prawa wszystkim obywatelom.

Ta konstytucja była najbardziej demokratyczną konstytucją nie tylko w Polsce, ale także w Europie.

3 maja jest świętem demokracji, wolności i zgody narodowej.

- A kiedy jest Święto Odzyskania Niepodległości?

- 11 (jedenastego) listopada.

- Czym jest dla Polaków to święto?

- 11 listopada 1918 (tysiąc dziewięćset osiemnastego) roku Polska odzyskała niepodległość. Ponad sto lat Polski jako państwa nie było na mapie Europy.

W 1795 (tysiąc siedemset dziewięćdziesiątym piątym) roku Austria, Prusy i Rosja dokonały trzeciego rozbioru ziem polskich.

Państwo polskie przestało istnieć na 123 (sto dwadzieścia trzy) lata, ale naród polski przetrwał. Mimo represji Polacy zachowali swój język ojczysty, rozwijali kulturę narodową. Dzięki temu Polska nie zginęła.

(kościelny - **религиозный, церковный**, państwowy - **государственный**, oraz - **и, а также**, odzyskanie - **одзyskać - приобрести вновь**, niepodległość - **независимость**, Sejm = parlament polski, uchwalić - **постановить**, zapewniać - **обеспечивать, гарантировать**, równy - **равный**, wszyscy - **все**, obywatele - **граждане**, najbardziej - **больше всего, наиболее**; wolność - **свобода**, zgoda - **согласие**, odzyskać - **приобрести вновь**, ponad - **свыше**, jako - **как**, państwo - **государство**, mapa - **карта**, Prusy - **Пруссия**, dokonać - **совершить, сделать, провести**; rozbiór - **раздел (территориальный)**, przestać - **перестать, прекратить**; istnieć - **существовать**, przetrwać - **сохраниться, пережить**; mimo (czego) - **несмотря на (что)**, zachować - **сохранить**, język ojczysty - **родной язык**, rozwijać - **развивать**, dzięki czemu - **благодаря чему**, zginąć - **погибнуть**)

Ćwiczenie 4

Какая дата сочетается с каким историческим фактом?

Ктóra data łączy się z jakim faktem historycznym?

a) W 996 roku

b) 3 V 1791

c) W 1795 roku

d) W 1905 roku

e) 11 XI 1918

f) 1 IX 1939 roku

g) 1 VII 1944 roku

A) Wielki Sejm w Warszawie uchwalił Konstytucję, zwaną 3 Maja.

B) wybuchło Powstanie Warszawskie, które jest symbolem wielkiego bohaterstwa warszawiaków.

C) książę Mieszko I z dynastii Piastów przyjął chrzest, a następnie religię chrześcijańską przyjęła cała Polska.

D) nastąpił trzeci rozbiór ziem polskich przez Rosję, Prusy, i Austrię.

E) rozpoczęła się druga wojna światowa; Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę.

F) Henryk Sienkiewicz otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.

G) Polska po 123 latach odzyskała niepodległość.



Życzenia

Tak bardzo pragnę, byś był szczęśliwy,

by pokój gościł w twoim domu

i tak jak dla mnie jesteś życzliwy,

dobroci swej nie odmawiaj nikomu.

(*Krystyna Stanek*)

(życzenia - **пожелания, поздравления**, pragnąć - **жаждать, желать**, byś = żebyś - **чтобы ты**, pokój - **мир**, gościć - **гостить**, życzliwy - **доброжелательный**, dobroć - **доброта**, odmawiać (czego) - **отказывать в (чём)**, teraz - **теперь, сейчас**).

Wszystko będzie dobrze

1. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Peter i Wojtek skończyli ostatnie lektoryaty przed świętami. Są w biurze szkoły języków obcych. Wszyscy składają sobie życzenia. Do Wojtka zadzwonił znajomy.

Wojtek: Dziękuję bardzo za życzenia. Ja również życzę wam wesółych świąt i szczęśliwego Nowego Roku. Bawcie się dobrze w górach. Dobrze, zadzwonię, pa! (do Petera) Cześć, Piotr. No to mamy za sobą ostatnie zajęcia w tym roku. Wyjeżdżasz na święta do domu?

Peter: Jeszcze nie wiem, ale chyba zostanę w Polsce.

Wojtek: I co będziesz robił?

Peter: Będę odpoczywał.

Wojtek: Sam? W święta!? Przecież to nie ma sensu.

Zapraszam cię do siebie.

Peter: To miło z twojej strony, ale ja jestem nieśmiały a ty na pewno będziesz z rodziną...

Wojtek: Święta będę spędzał tylko z rodzicami. Przecież ich znasz! Oni bardzo cię lubią, musisz przyjść.

Peter: Dziękuję. Lepiej będzie, jeśli będę sam.

Wojtek: Nie będziesz sam. Przyjadę po ciebie w wigilię rano.

2. Michel jest w domu, w Lille we Francji. Pisze listy do Polski. Najpierw pisze do Agnieszki, a potem do dyrektora Instytutu Polonijnego.

Lille, 26 grudnia
Droga Agnieszko,

Przepraszam, że wyjechałem bez pożegnania i że piszę tak późno. Przed wyjazdem dzwoniłem, ale nie było Cię w domu. Mam nadzieję, że mama powiedziała Ci o wszystkim. Było wtedy bardzo ciężko, ale wszyscy bardzo pomagali.

Moja mama nie czuje się jeszcze dobrze, ale doktor mówi, że jest coraz lepiej. Ona i ja mamy nadzieję, że wyjdzie ze szpitala przed pierwszym styczniem.

Do Krakowa wrócę w styczniu, kiedy mama dobrze już będzie się czuć. Martwię się, czy dam sobie radę na studiach. Wierzę jednak, że wszystko będzie dobrze.

U was w Polsce dzisiaj są jeszcze święta, ale we Francji jest już po świętach. Dlatego chcę Ci złożyć życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Proszę przekazać rodzicom wyrazy szacunku i pozdrowić kolegów.

Do zobaczenia w Krakowie.

Serdecznie Cię pozdrawiam –

Michel

P.S. Zadzwońię zaraz po powrocie.

Lille, 5 stycznia

Szanowny Panie Profesorze,

Przepraszam, że piszę tak późno, ale czekałem na chwilę, kiedy będę miał dobre wiadomości.

Moja mama wyszła ze szpitala 30 grudnia. Jest w domu i czuje się coraz lepiej. Ona mówi nawet, że czuje się już bardzo dobrze, ale ja wolę być ostrożny.

Mam nadzieję, że do Instytutu wrócę między 15. a 20. stycznia. Będę się dużo uczył, żeby zdać testy i egzaminy. Ten list jest jednym z ćwiczeń. Robię je tu, żeby nie zapomnieć języka polskiego.

Jeszcze raz dziękuję za radę i pomoc.

Z wyrazami szacunku –

Michel Deschamps

(bawić się – весело проводить время, chwila – минута, ciężko – тяжело, coraz lepiej – с каждым разом лучше, lektorat – лекция, mieć coś za sobą – закончить что-то, między – между, nieśmiały – робкий, odroszczywać – отдыхать, ostatni – последний, ostrożny – осторожный, powrót – возвращение, pa – пока (do свидania), pozdrawiać – передавать привет, pożegnanie – прощание, przed – перед, przekazać – передать, również – также, sens – смысл, składać życzenia – желать, pozdrawiać – поздравлять, szacunek – уважение, szczęśliwy – счастливый, wiadomość – новость, izwieszczenie – известие, wierzyć w – верить, wracać – возвращаться, zbliżyć się – приближаться, życzyć – желать).

Uрок подготовлен по материалам учебников:

1. Blanka Konopka „Podręcznik języka polskiego” (część 1);

2. Władysław Miodunka „Cześć, jak się masz?”;

Polskie przysłowia

1. Alkohol pity w miarę nie szkodzi nawet w dużych ilościach. - Алкоголь в малых дозах безвреден в любых количествах.

2. Baba z wozu - koniom lżej. - Баба с возу- кобыле легче.

3. Bez ochoty niesporo roboty. - Без труда не вытащишь и рыбку из пруда.

4. Bity się kija boi. - Пуганная ворона и куста боится.

5. Bog bierze, Bog daje. - Бог дал, Бог взял.

6. Broda nikogo mędrcom nie czyni. - Борода не есть признаком мудрости.

7. Brylant potrzebuje odpowiedniej oprawy. - Хороший бриллиант дорогой оправы стоит.

8. Chcąc człowieka dobrze poznać, trzeba z nim beczkę soli zjeść. - Человека узнать — пуд соли с ним съесть.

9. Cicha woda brzegi rwie. - В тихом омуте черти водятся.

10. Czyj chleb jesz, temu każ. - Кому служу, тому и пляшу.

11. Czyja siła, tego prawda. - Кто сильнее, тот правее.

12. Co za dużo, to niezdrowo. - Во всем знай меру.

13. Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal. - С глаз долой - из сердца вон.

14. Czym chata bogata, tym gościowi rada. - Чем богаты, тем и рады.

15. Dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane. - Благими намерениями вымощена дорога в ад.

16. Drzewo oceniaj podług plonów, a człowieka - podług pracy. - Смотри дерево в плодах, а человека в делах.

17. Dwa razy nie może nikt, raz musi umrzeć każdy. - Двум смертям не бывать, а одной не миновать.

18. Jeden przy pługu, a siedmioro z łyżką. - Один с сошкой, а семеро с ложкой.

19. Jeżeli każdy w wiosce ofiaruje jedną nitkę, to nagi otrzyma koszulę. - с миру по нитке - голому рубашка.

20. Język i do Kijowa doprowadzi. - Язык до Киева доведет.

21. Gdzie cienko, tam się rwie. - Где тонко, там и рвется.

22. Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. - Две собаки дерутся - третья не лезь!

23. Góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem zawsze. - Гора с горой не сходится, а человек с человеком сойдется.

24. Grosz do grosza, a będzie kokoszą. - Копейка рубль бережет.

Wiadomości kino

Olbrychski nagrodzony w Moskwie

Prestiżową nagrodą im. Konstantego Stanisławskiego na 29. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie uhonorowano Daniela Olbrychskiego, jednego z najwybitniejszych polskich aktorów. Jego konkurentami do tej nagrody byli Dustin Hoffman i John Malkovich.



Prestiżową nagrodą im. Konstantego Stanisławskiego na 29. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie uhonorowano Daniela Olbrychskiego, jednego z najwybitniejszych polskich aktorów. Jego konkurentami do tej nagrody byli Dustin Hoffman i John Malkovich. Prestiżową nagrodą im. Konstantego Stanisławskiego na 29. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie uhonorowano Daniela Olbrychskiego, jednego z najwybitniejszych polskich aktorów. Jego konkurentami do tej nagrody byli Dustin Hoffman i John Malkovich. Nagroda im. Konstantego Stanisławskiego jest przyznawana za twórczy wkład w rozwój światowego kina i realizowanie w sposobie gry założeń aktorskiej metody Stanisławskiego. Wśród jej zdobywców byli w latach poprzednich Meryl Streep i Jack Nicholson.

Daniel Olbrychski (ur. 1945 w Łowiczu) to jeden z najbardziej ce-

nionych polskich aktorów. Jest odtwórcą ról w około 150 filmach polskich i zagranicznych.

Szczególne miejsce w jego dorobku zajmują kreacje w filmach Andrzeja Wajdy. Drogę do sławy otworzyła mu rola szlachcica Rafała Olbromskiego w „Popiołach” Wajdy (1965) ekranizacji powieści Stefana Żeromskiego. W filmowym holdzie złożonym zmarłemu tragicznie Zbigniewowi Cybulskiemu – „Wszystko na sprzedaż” (1969) – wcielił się w Daniela, aktora na progu swojej kariery. Z kolei w „Brzezynie” (1970), opartej na opowiadaniu Jarosława Iwaszkiewicza zagrał zgorzkniałego Bolesława, starszego brata umierającego na gruźlicę Stasia (Olgierd Łukaszewicz).

Wystąpił też w innych słynnych filmach Wajdy – „Krajobrazie po bitwie” (1970), „Weselu” (1973), w nominowanych do Oscara „Ziemi obiecanej” (1975) i „Pannach z Wilka” (1979), oraz w filmie „Pan Tadeusz” (1999).

Wysoko ocenione przez krytykę zostały również role, które Olbrychski stworzył w filmach innych reżyserów: Krzysztofa Zanussiego („Życie ro-



Kadr z filmu „Popioły” (fot. TVP)

dzinne”, 1971), Filipa Bajona („Wizja lokalna 1901”, 1981) i Radosława Piwowarskiego („Kolejność uczuć”, 1993).

Uwielbienie kobiet przyniosły mu role u Jerzego Hoffmana. W „Panu Wołodyjowskim” (1969) według Sienkiewicza zagrał Azję Tuhajbejowicza. Hoffman powierzył mu też rolę Andrzeja Kmicica w nominowanym do Oscara „Potopie” (1974). Olbrychskiego nie



zabrakło też w „Ogniem i mieczem” (1999), gdzie wystąpił w roli Tuhajbeja.

Na Zachodzie nazwisko Olbrychskiego stało się znane m.in. dzięki jego kreacji w filmie Volkera Schlöndorffa – aktor zagrał u niego w nagrodzonej Oscarem dla najlepszego filmu zagranicznego i Złotą Palmą w Cannes ekranizacji powieści Guentera Grassa „Błaszany bębenek” (1979).

Z kolei Claude Lelouch obsadził Olbrychskiego w roli austriackiego dyrygenta Karla Kremera w obrazie „Jedni i drudzy” (1981). Olbrychski zagrał też w „Nieznosnej lekkości bytu” Philipa Kaufmana (1987) według powieści Milana Kundery oraz u Nikity Michalkowa w „Cyryliku syberyjskim” (1998).

Z powodzeniem występował również w teatrze. Przed publicznością debiutował w 1969 r. Od tamtej pory miał okazję zagrać m.in. Hamleta, Otella, Mackbeta, Cześnika, Beniowskiego.

Jest laureatem licznych wyróżnień, m.in. Nagrody im. Zbigniewa Cybulskiego (1969, 1975), Złotej Maski (1971), odznaczeń Złotego Krzyża Zasługi (1974) oraz Legii Honorowej (1986). 22 grudnia 1999 r. otrzymał swoją gwiazdę w Alei Gwiazd na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi.

«Chaos» Xawerego Żuławskiego zdobył główną nagrodę festiwalu «Młodzi i Film»

Żuławski za «Chaos» otrzymał również nagrodę prezesa Telewizji Polskiej SA - 900 tys. zł z przeznaczeniem na kolejny film.

«Film jest trudną sztuką wypowiedzania się, więc nie robi się go łatwo i tak powinno być. Dzięki tej nagrodzie znalazłem się jednak w bardzo komfortowej sytuacji, której w ogóle się nie spodziewałem. Na szczęście «postawiłem na nogi» dwa scenariusze i kiedy przyjdą te pieniądze będziemy się z producentami zastanawiać, który z nich zrobić najpierw» - powiedział PAP Żuławski.

36-letni reżyser dodał, iż ma nadzieję, że «taka nagroda pieniężna będzie przyznawana od teraz zawsze na koszalińskim festiwalu».

«Super Jantara» za najlepszy debiutancki film dekady 1996 - 2006 otrzymał reżyser Marek Lechki za «Moje miasto» (2002). Ta nagroda była przyznawana po raz pierwszy historii koszalińskiego festiwalu. Film dekady wybierała publiczność w głosowaniu przez Internet. Do «Super Jantara» nominowano 15 filmów.

Lechki był zaskoczony zwycięstwem. «Myślałem, że ten leciwy film leży sobie spokojnie na półkach, tymczasem okazuje się, że ciągle jest świeży i rześki» - powiedział obierając «Super Jantara».

Aż cztery nagrody zdobył na festiwalu film Łukasza Palkowskiego «Rezerwat». Profesjonalne jury, któremu przewodniczył reżyser Filip Bajon, uhonorowała Palkowskiego Nagrodą Specjalną. 31-letni reżyser otrzymał za swój film również Nagrodę Publiczności, Nagrodę Dziennikarzy i Nagrodę Jury Młodzieżowego.

«Nie wiem co powiedzieć» - skomentował poczwórnie wyróżnienie Palkowski.

Występująca w «Rezerwacie» Sonia Bohosiewicz otrzymała «Jantara 2007» za najlepszy debiut aktorski w roli żeńskiej.

«Jantara 2007» za najlepszy scenariusz jury przyznało Mariuszowi Gawrysiowi za «Sztukę masażu».

«Jantara 2007» za najlepszy debiut aktorski w roli męskiej przyznano Antoniemu Pawlickiemu grającemu w filmie «Z odzysku» w reżyserii Sławomira Babickiego.

Nie wszystkie z przyznanych nagród były przewidziane w regulaminie festiwalu. Jak jednak wyjaśniła prowadząca sobotnią galę finałową jurorka Grażyna Torbicka, ponieważ

jury nie przyznało «Jantara 2007» za zdjęcia, w porozumieniu z organizatorami zdecydowano się na zmiany w regulaminie.

W kategorii filmów krótkometrażowych statuetkę «Małego Jantara 2007» za najlepszą fabułę otrzymała «Trójka do wzięcia» Bartka Konopki. Wyróżnienie w tej kategorii jury przyznało «Konsoli» Sylwestra Jakimowa.

«Małego Jantara 2007» za najlepszą animację jury przyznało Katarzynie Agopsowicz za «Konsolę».

«Małego Jantara 2007» za najlepszy dokument zdobyły ex-aequo: «Czesław story» Xawerego Szczepanika i «Słońce i cień» Jana Holoubka.

W kategorii «Dokument» przyznano dwa wyróżnienia: Dominice Montean za «Marsz samotnych kobiet» i Thiere" mu Paladino za «Na działce».

Finałową galę 26. Koszalińskiego Festiwalu Debiutów Filmowych «Młodzi i Film» zakończył koncert jazzowej wokalistki Anji Garbarek.

«Młodzi i Film» to jedna z najstarszych imprez filmowych Polsce. Pierwszy festiwal odbył się w 1973 r. W Koszalinie debiutowali m.in. Agnieszka Holland, Krzysztof Zanussi, Krzysztof Kieślowski, Filip Bajon, Wiesław Saniewski, Janusz Kijowski, Feliks Falk, Janusz Zaorski, Marek Koterski i Robert Gliński. W latach 90. festiwal miał krótką przerwę. Potem reaktywowała go Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna, od której organizację imprezy następnie przejęło miasto.

W tym roku do nagrody «Wielkiego Jantara» nominowano 10 debiutanckich produkcji. O «Małego Jantara» ubiegało się 49 filmów.

Filmy fabularne oceniało jury w składzie: Filip Bajon (przewodniczący), Grażyna Torbicka, Jan Komasa, Jacek Bławut i Andrzej Chyra.

Filmy krótkometrażowe oceniali: Andrzej Barański (przewodniczący jury), Maria Zmarz - Kochanowicz, Łukasz Wylężałek, Mariusz Wilczyński i Bartosz Paduch.

Festiwal zorganizowało Stowarzyszenie Filmowców Polskich, Miasto Koszalin oraz Instytut Sztuki Filmowej. Producentem imprezy był Miejski Ośrodek Kultury w Koszalinie.

PAP



Kadr z filmu «Chaos»

Zanussi: prawdopodobnie wkrótce nakręć film z Sophią Loren

Krzysztof Zanussi zapowiedział na włoskiej wyspie Ischia, że prawdopodobnie wkrótce rozpocznie pracę nad filmem z udziałem Sophii Loren, co - jak przyznał - było jego wielkim marzeniem.

Polski reżyser zaprezentował na trwającym na Ischii festiwalu filmowym swój najnowszy włosko-francuski film «Il sole nero» («Czarne słońce»).

«Kino jest wyrazem naszych marzeń. Ja też mam wiele i jedno z nich niedługo zrealizuję, a jest nim praca z Sophią

Loren, aktorką, którą głęboko podziwiam» - powiedział Zanussi.

Nie zdradzając żadnych szczegółów, polski artysta ujawnił, że scenariusz jest już gotowy, a teraz «trzeba tylko znaleźć czas, by nakręcić film».

Na konferencji prasowej Krzysztof Zanussi opowiadał również o przygotowywanej przez siebie międzynarodowej produkcji o królowej Jadwidze.

PAP

Będziemy importować pracowników ze Wschodu

Od 20 lipca wszyscy polscy przedsiębiorcy będą mogli zatrudniać Rosjan, Białorusinów i Ukraińców dwa razy w roku po trzy miesiące bez zezwolenia - przypomina Ministerstwo Pracy. Równocześnie przyznaje, że tego typu ułatwienia nieprędko obejmą Chińczyków, Hindusów czy Wietnamczyków

Możliwość zatrudnienia cudzoziemców bez zezwolenia na pracę to dla przedsiębiorców duża oszczędność czasu i pieniędzy. Opłaty z tego tytułu sięgają bowiem 2 tys. zł od osoby. W efekcie bardzo wielu przybyszów ze Wschodu decyduje się na pracę na czarno. W resorcie pracy przyznają, że skala tego zjawiska najprawdopodobniej jest ogromna. Wystarczy zestawić tylko te dane: w 2006 r. zezwolenia na pracę w Polsce dostało 10 tys. cudzoziemców, najwięcej Ukraińców. Równocześnie obywatele tego kraju dostali ok. miliona wiz umożliwiających im wjazd do naszego kraju. Wiceminister pracy Kazimierz Kuberski nie ma wątpliwości, że wielu z nich podjęło pracę na czarno.

W resorcie liczą więc, że wchodzące właśnie w życie rozporządzenie, które otwiera rynek dla naszych wschodnich sąsiadów, ograniczy to zjawisko. Ale urzędnicy mogą się przeliczyć, bo nowe prawo nie usuwa wszystkich barier związanych z zatrudnianiem obcokrajowców. Żeby uzyskać trzymiesięczną wizę umożliwiającą legalną pracę w Polsce, Rosjanin, Ukrainiec i Białorusin musi mieć «oświadczenie polskiego pracodawcy o zamiarze powierzenia wykonywania pracy». Taki dokument musi być zarejestrowany w powiatowym urzędzie pracy właściwym ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę pracodawcy. Te formalności to jednak małe piwo. Sam Kuberski przyznaje, że polskie przepisy podatkowe czy dotyczące ZUS, są kompletnie

niedostosowane do potrzeb małych firm czy rolników. - Będziemy je zmieniali - zadeklarował minister.

Resort podkreśla, że możliwość podjęcia pracy bez zezwolenia obejmie wszystkie sektory gospodarki, a nie - jak obecnie - tylko rolnictwo. Kuberski poinformował, że na tego typu ułatwienia nie mają jednak co liczyć np. przedsiębiorcy budowlani, którzy chcieliby ściągnąć do Polski podwykonawców z Azji. Co prawda resort pracy zaczął rozmowy na ten temat z władzami Chin, Indii i Wietnamu. Jednak nie znosi się na szybkie rozstrzygnięcia. Główną barierą jest brak umów o readmisji. Chodzi o to, żeby można było szybko odesłać do tych krajów obywateli, którzy przebywaliby w Polsce nielegalnie. W resorcie pracy twierdzą, że np. Chinom najwyraźniej na tym nie zależy, bo nie chcą rozmów z Polską na ten temat. Chińczycy tłumaczą, że stosowne negocjacje prowadzi z Brukselą. Problem w tym, że - jak się dowiedzieliśmy - nie znosi się na ich szybkie zakończenie.

Kuberski zapowiedział jednak, że być może już jesienią resort zmniejszy opłaty za pozwolenie na pracę z obecnych 936 do 50-100 zł. Taką możliwość dałaby nowelizacja ustawy o rynku pracy, nad którą pracuje obecnie Senat (jego poprawki będzie musiał rozpatrzyć Sejm).

**Marek Wielgo, www.gazeta.pl,
Źródło: Gazeta Wyborcza**

Polacy na Wyspach zarabiają na mieszkania w kraju

Specjalnie dla blisko półtora miliona polskich emigrantów szykują się pierwsze w Wielkiej Brytanii targi nieruchomości

Organizatorem jest polskie biuro nieruchomości Bachalski Properties, firma senatora Jacka Bachalskiego.

Przeprowadziliśmy badania, z których wynika, że znaczna część Polaków pracujących w Anglii, chce wrócić do kraju i oszczędza na kupno mieszkania w Polsce. Liczymy, że to głównie ta grupa odwiedzi targi - uważa Bachalski.

Impreza odbędzie się w październiku, w Londynie. Organizatorzy szacują, że przyjdzie nawet 7 tys. Polaków, którzy za zarobione w Wielkiej Brytanii pieniądze chcą kupić przede wszystkim mieszkanie, rzadziej dom lub ziemię. - Największym zainteresowaniem będą się pewnie cieszyły na targach mieszkania w dużych miastach, powyżej 100 tys. mieszkańców - przewiduje Bachalski.

Zorganizowanie takiej imprezy może być niezłym pomysłem. Zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę Polaków, którzy tam wyjechali - ocenia analityk Maciej Dymkowski z redNet Property. Z danych instytutu ARC Rynek i Opinia wynika, że na wyspy wyemigrowało w ostatnich latach aż 1,5 mln naszych rodaków. Legalnie pracuje ok. 600 tys.

W internecie powstała już specjalna strona ze szczegółowym planem targów, na której Robert Gwiazdowski, ekonomista z Centrum im. Adama Smitha ocenia: - Rynek polskich klientów za granicą stale się powiększa. Polacy

wyjeżdżają właśnie po to, żeby zarobić na mieszkanie.

Według ARC Rynek i Opinia, Polacy zarabiają w Wielkiej Brytanii zwykle 5,6 tys. - 8,3 tys. zł miesięcznie na rękę.

Pani Paulina z Cieplic od dwóch lat pracuje w Londynie, a w Polsce inwestuje zarobione pieniądze. Kupiła już kilka działek w Karkonoszach. Po powrocie do Polski planuje na jednej z nich postawić pensjonat albo dom pod wynajem.

Organizatorzy targów zapewniają emigrantom, którzy chcą inwestować w kraju, pełną obsługę przy zakupie nieruchomości - od wyboru, po załatwienie formalności w polskich urzędach. Impreza już teraz cieszy się dużym zainteresowaniem, także wśród deweloperów. - Liczymy głównie na Polaków, którzy chcą wrócić do kraju. Mamy nadzieję, że tutaj będą inwestować zarobione pieniądze - przyznaje Ewa Bujak z Nickel Development. Jak mówi, przy stałe rosnących cenach mieszkań, Polacy pracujący w Anglii mogą być dobrym, bo zamożniejszym klientem.

Organizatorzy targów już zapowiadają, że będzie to impreza cykliczna. Bachalski: - Na pewno będzie się odbywać przynajmniej raz w roku. A przy dużym zainteresowaniu nawet częściej.

**Marta Tylenda, www.gazeta.pl,
Źródło: Gazeta Wyborcza Poznań**

List otwarty do Polonii i Polaków za granicą

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udział w projekcie pn.: „Rejestracja zbiorów polskich za granicą” realizowanym przez Departament do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przedsięwzięciu temu przyświecają przede wszystkim cele naukowe i dokumentacyjne. Naszym zamiarem jest zgromadzenie informacji o istniejących obecnie kolekcjach polonijnych dla przechowania wiedzy i pamięci o nich, bez prób ingerencji w ich status własnościowy i organizacyjny.

Obok podstawowego zadania opisanego stanu dóbr kultury podlegających stałym zagrożeniom, założona baza danych może być wykorzystywana na bieżąco przez badaczy i zainteresowane instytucje, ułatwiając im poszukiwania i współpracę. W 2009 r. planujemy wydanie publikacji na temat księgozbiorów polonijnych.

Prowadzona ewidencja obejmuje:

1. Zbiory biblioteczne mające wartość historyczną, kulturalną lub bibliofilską zarówno jako całość, jak też w poszczególnych fragmentach czy jednostkach, gromadzone przez Polaków oraz instytucje polonijne;

2. Polonijne księgozbiory użytkowe (funkcjonalne), także podręczne;

3. Inne rodzaje kolekcji np. archiwalne, muzealne, pamiątki historyczne.

Najważniejszym źródłem wiedzy o tych zasobach są kwestionariusze wypełnione przez osoby lub instytucje dysponujące informacjami o tego typu zbiorach lub mogące zaoferować pomoc w ich ochronie.

W przekonaniu o celowości podjętych działań uprzejmie proszę o wypełnienie kwestionariuszy rejestracyjnych dostępnych na stronie internetowej Ministerstwa www.mkidn.gov.pl w zakładce „Zbiory polskie za granicą”. Cenne będą dla nas nawet wiadomości cząstkowe, sygnałowe, stanowiące zaledwie wskazówki do dalszych badań. Ankiety mogą zostać wypełnione w dowolnym języku. Będę wdzięczny za każdą formę współpracy.

Wszelką korespondencję uprzejmie proszę kierować na adres: Departament do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, 00-071 Warszawa lub drogą elektroniczną: meczartoryjska@mkidn.gov.pl.

Informacja o programie znajduje się na stronie internetowej Ministerstwa: www.mkidn.gov.pl - „Zbiory polskie za granicą”.

Dyrektor Departamentu

Kącik poezji

Adam Mickiewicz – Niepewność

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;
Jednakże, gdy cię długo nie oglądam
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Gdy z oczu znikniesz, nie mogę ni razu
W myśli twojego odnowić obrazu;
Jednakże nieraz czuję mimo chęci,
Że on jest zawsze blisko mej pamięci.
I znowu sobie powtarzam pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Cierpiałem nieraz, nie myślałem wcale,
Abym przed tobą szedł wylewać żale;
Idąc bez celu, nie pilnując drogi,
Sam nie pojmuję, jak w tve zajdę progi;
I wchodząc sobie zadaję pytanie:
Co tu mię wiodło? przyjaźń czy kochanie?

Dla twego zdrowia życia bym nie skapił,
Po twą spokojność do piekieł bym zstąpił;
Choć śmiałej żądzy nie ma w sercu mojem,
Bym był dla ciebie zdrowiem i pokojem.
I znowu sobie powtarzam pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?



Kiedy położysz rękę na me dłonie,
Luba mię jakaś spokojność owionie,
Zda się, że lekkim snem zakończę życie;
Lecz mnie przebudza żywsze serca bicie,
Które mi głośno zadaje pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czyli też kochanie?

Kiedym dla ciebie tę piosenkę składał,
Wieszczył duch mymi ustami nie władał;
Pełen wdziwienia, sam się nie postrzegłem,
Skąd wziąłem myśli, jak na rymy wbiegłem;
I zapisałem na końcu pytanie:
Co mię natchnęło? przyjaźń czy kochanie?

Śpiewamy razem

Głęboka studzienka

1. Głę - bo - ka stu - dzien - ka, głę - bo - ko ko - pa - na,
a przy niej Ka - sień - ka jak wy - ma - lo - wa - na.

2. Przy studziencie stała, wodę nabierała,
O swoim Jasieńku, kochanym myślała.

5. Ucałuję listek szeroki, dębowy,
Razem z pozdrowieniem rzucę go do wody.

3. Żeby cię, Jasieńku, choć raz zobaczyła,
To bym do studzienki za tobą skoczyła.

6. Zanieś go, studzienko, do Jasieńka mego,
Powiedz mu ode mnie, że czekam na niego.

4. Najpierw bym rzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Haniś, moja Haniś

1. Ha - niś mo - ja, Ha - niś, có -
żeś za Ha - ni - sia, żeś mi nie po - da - ła,
żeś mi nie po - da - ła, rą - czki na ko - ni - sia.

2. Rączki na konisia, na mego bułanka,
Haniś moja, Haniś, Haniś moja, Haniś,
Cóżes za kochanka?

4. Podajże mi rączkę, podajże mi obie,
Siądziem na konika, siądziem na konika,
Pojedziemy sobie.

3. Podajże mi rączkę przez zieloną łączkę,
Podajże mi rączkę, podajże mi rączkę,
Weź moją obrączkę.

Kuchnia polska

Tarta owocowa

Składniki na 12 porcji:

- ✂ 15 dag mąki,
- ✂ 10 dag masła,
- ✂ 4 dag cukru,
- ✂ 10 dag wiórków kokosowych,
- ✂ skórka otarta z 1/2 pomarańczy,
- ✂ 1 żółtko,
- ✂ 1/2 ananasa,
- ✂ 3 mandarynki,
- ✂ 2 owoce kiwi,
- ✂ 25 dag twarogu,
- ✂ 5 dag cukru pudru,
- ✂ 10 dag konfitury morelowej

Sposób przyrządzenia:

W misce umieścić mąkę, miękkie masło, cukier, 4 dag wiórków kokosowych, skórkę pomarańczową i żółtko. Ze składników zagnieść gładkie, jednolite ciasto. Zawinąć w folię przezroczystą. Włożyć do lodówki na 20 - 30 minut. Następnie rozwałkować na placek grubości około 1/2 cm. Formę do tart z karbowanym brzegiem nasmarować tłuszczem, oprószyć mąką. W tak przygotowanej formie umieścić ciasto. Piec 20 minut w temperaturze 200°C. Wyjąć, studzić godzinę. Wyjąć z formy. Resztę wiórków kokosowych uprażyć na patelni bez tłuszczu. Wyjąć. Ananas pokroić na ćwiartki, usunąć zdrewniały środek. Miąższ pociąć na plastry grubości 1/2 cm. Obrac mandarynki i kiwi, również pokroić w



plastry tej samej grubości. Twaróg utrzeć z cukrem pudrem i 4 dag wiórków. Spód tarty posmarować masą twarogową. Na tym ułożyć plastry owoców. Konfiturę rozgrzać w garnuszku, przetrzeć przez sitko, posmarować owoce i brzeg tarty. Brzeg oprószyć pozostałymi wiórkami kokosowymi. ciąć na plastry grubości 1/2 cm.

Obrac mandarynki i kiwi, również pokroić w plastry tej samej grubości. Twaróg utrzeć z cukrem pudrem i 4 dag wiórków. Spód tarty posmarować masą twarogową. Na tym ułożyć plastry owoców. Konfiturę rozgrzać w garnuszku, przetrzeć przez sitko, posmarować owoce i brzeg tarty. Brzeg oprószyć pozostałymi wiórkami kokosowymi

Polonia Charkowa

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red.naczelný, opracowanie komputerowe), Bożena Pająk, Diana Krawczenko, Olga Zagórska, Józefa Czernijenko

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m. 125
Tel./fax.+38 (057) 336 65 73

Adres dla korespondencji: 61202 Ukraina Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
e-mail: polonia@kharkov.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych.

Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego.

Gazetę „Polonia Charkowa” dofinansowuje Senat RP przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ХК